

ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI
POLITYCY PAMIĘTAJĄCY I PAMIĘTLIWI

POLAK – WYMARZONY
GASTARBEITER

PROCES BRZESKI –
PONIŻANIE, GŁODZENIE, BICIE

SZTURM NA LICEA – PÓŁTORA
ROZCZNIKA IDZIE DO SZKOŁY

TAJEMNICE KOŚCIELNYCH ARCHIWÓW

WOLFGANG AMADEUS MOZART

DON GIOVANNI

32.
Festiwal
Mozartowski
w Warszawie

14 maja – 2 lipca
2023

29, 30 CZERWCA 2023

TEATR WARSZAWSKIEJ OPERY KAMERALNEJ
AL. SOLIDARNOŚCI 76B

Kierownictwo muzyczne

Tadeusz
Kozłowski

Reżyseria, kostiumy

Michał
Znaniński

Scenografia

Rafał
Olbiński

Luigi
Scoglio



BILETY: OPERAKAMERALNA.PL

KASA TEATRU WOK, AL. SOLIDARNOŚCI 76B



25. Mazowsze

Olbiński



Spadanie z karuzeli

Historia znowu zatacza koło. Jest nierychliwa, ale z karuzeli władzy wszyscy w końcu spadają. Czasem na cztery łapy, ale najczęściej tak, że trudno coś pozbiierać. Widzimy to teraz w Polsce. Etap teflonowości PiS i czasy, kiedy obozowi władzy żadna z setek afer nie była w stanie zaszkodzić, wchodzą w erę schyłkową. Teraz każde kolejne złodziejstwo będzie rezonowało jak kamień wrzucony do pustej beczki. I jak tam-tamy w dżungli trafi także tam, gdzie dotąd królowały media skolonizowane przez PiS.

Po 4 czerwca wśród ludu pisowskiego zaczął się przyspieszony kurs szukania informacji poza nimi. Dotyczy to po części najwierniejszych wyborców PiS, ale bardziej tych, którzy, popierając politykę Kaczyńskiego, nie kupili zamiany białego na czarne. Chcieli w niedzielę zobaczyć, jak tam w tej Warszawie rzeczywiście jest. Ale w TVP Info nie dostali niczego poza komentarzami oderwanymi od realiów i serwowanymi przez ludzi z prawcowego marginesu. To, czego nie było w mediach rządowych, mogli zobaczyć w stacjach komercyjnych. I oglądali. Przekazy były tak różne, że ta publiczność, która korzystała wyłącznie z telewizji zbudowanej przez Jacka Kurskiego na fundamencie, że ciemny lud wszystko kupi, znalazła się w mocno niekomfortowym położeniu. Pewno nie jest to jeszcze rozwód ani nawet separacja. Ale droga do uważniejszego sprawdzania faktów i tego, co głoszą propagandyści

dojnej zmiany, została otwarta. I nie wróży to im dalszego utrzymania ślepej wiary w czerwone paski w TVP Info, komunikaty Polskiego Radia i PAP.

Za tak bezczelne manipulacje i kłamstwa, jakie wyborcy PiS dostali 4 czerwca, te media i ich pracownicy dostaną od nich po głowie.

Nadchodzi czas zmian i czarna karta tych mediów, które miały być publicznymi, spadnie tam, gdzie od dawna jej miejsce. Widzów i słuchaczy, często ludzi o skromnych dochodach, czeka szok, gdy się dowiedzą, ile zarabiali pracownicy tych mediów za służbę w interesie władzy.

Przez osiem lat nic PiS nie potrafiło zaszkodzić. Teraz zobaczymy, czy przez cztery miesiące jest jeszcze coś, co pomoże im utrzymać władzę. Jak partii idzie, to nic nie jest w stanie jej zaszkodzić. A jak nie idzie, to nic nie jest w stanie jej pomóc. Czy ta dość uniwersalna zasada obejmuje także PiS? Tak. Jeśli ci, co mogli się policzyć 4 czerwca, do tego się dołożą.

Bardzo dziękuję za wszystkie dobre słowa i za wsparcie finansowe. Proszę o dalsze wpłaty na:

Fundacja Oratio Recta

Nr konta: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821

z dopiskiem: „Darowizna na rzecz PRZEGLĄDU”

BAKOWSKI



**SKLEPOWY
NEWSLETTER
PRZEGLĄDU**

Zapisz się na
sklep.tygodnikprzeglad.pl

- ▶ kody rabatowe
- ▶ obniżki sezonowe
- ▶ nowości książkowe
- ▶ oferty specjalne



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Tajemnice kościelnych archiwów**
Co jest w sejfach biskupów
- 11 Historia zapisana w księgach metrykalnych**
– rozmowa z ks. dr. Michałem Sołomieniukiem
- 14 Kto wygra ten marsz?**
Nieład w PiS, Duda wchodzi do gry
- 18 Szturm na licea**
Wyścig o miejsca
- 20 W poszukiwaniu pewnego zeszytu**
Nie taka bieda straszna, jak ją malują
- 34 Prezydent musi zachowywać pozycję osobną i twardą**
– rozmowa z Aleksandrem Kwaśniewskim
- 40 Drukarz to brzmi dumnie**
150 lat związku poligrafów

ZAGRANICA

- 24 Gastarbeiter pilnie poszukiwany**
Niemcy chętnie zatrudniają Polaków
- 28 Dwie dekady chaosu i niestabilności**
Irakijczycy mają żal do Amerykanów
- 32 USA (znow) nie zbankrutują**
Kłótnia o limit zadłużenia

HISTORIA

- 44 Uwięzić opozycję!**
Oskarżeni w procesie brzeskim

KULTURA

- 48 Blisko problemów społecznych**
– Luc i Jean-Pierre Dardenne
- 50 Culturalia**
- 66 Tadeusz Rolke. Beatrycze 2**

OBSERWACJE

- 51 Pod pełnymi żaglami**
Polska jachtową potęgą
- 60 Karkonoska sadyba**

ZWIERZĘTA

- 54 Ptaki w wielkim mieście**
Pałac Kultury i okolice

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Spadanie z karuzeli
- 17 Jan Widacki**
Mity dobre, mity złe
- 27 Roman Kurkiewicz**
Marsz w sosie własnym
- 31 Andrzej Szahaj**
Chrześcijański socjalizm
- 39 Tomasz Jastrun**
Błogostan
- 43 Wojciech Kuczok**
Życie w ruinie
- 59 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Poziome życie w domkach

48

KULTURA



BLISKO PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

– Luc i Jean-Pierre Dardenne



51

OBSERWACJE

POD PEŁNYMI ŻAGLAMI

Polska jachtową potęgą



54

ZWIERZĘTA

PTAKI W WIELKIM MIEŚCIE

Pałac Kultury i okolice

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. SHUTTERSTOCK, ARCHIWUM CYFROWE DIECEZJI KRAKOWSKIEJ



f Kłamstwo krakowskie

Pisząc o sprawie Pyjasa, prof. Andrzej Romanowski pewnie stracił kilku znajomych. Ale warto stanąć w obronie prawdy, nawet jeżeli jest ona niepopularna albo człowiek narazi się na kłopoty. Większe lub mniejsze.

Robert Śmigieński



Mity mają twarde i mocne życie. Ci, którzy korzystali z tego mitu, na pewno nie przyznają się do błędu.

Stanisław Kopciewicz



f Polski balet międzynarodowy

Pan Krzysztof Pastor w wywiadzie w numerze 18. PRZEGLĄDU wyraża opinię, że bojkot twórców rosyjskich jest Polsce potrzebny. „Gdyby działania wojenne zaczęły się w Polsce, czy wystawialibyśmy balety Czajkowskiego?”, pyta retorycznie. Po pierwsze, to Polska odczeka przystąpiła do tej wojny, którą USA prowadzą z Rosją rękami Ukraińców i na koszt m.in. Polski. Rosja z Polską jeszcze nie prowadzi żadnej wojny. A po drugie, czy w czasach, gdy USA bombardowały Serbię, napadały na Irak i Afganistan, pan Pastor bojkotował amerykańską twórczość?

I jeszcze jedno. Pan Pastor twierdzi, że Ukraińcy walczą również za nas. Nie wiem, czy Ukraińcom przychodzi to do głowy. I nie sądzę, by chcieli walczyć za Polaków. Wszak Bandera i jemu podobni nie przestali być w obecnej Ukrainie bohaterami narodowymi. Na razie Polska jest im potrzebna, bo daje za darmo broń, paliwo, prąd. I miliardowe „pożyczki” na wieczne

nieoddanie. A jeśli za coś walczą, to za interesy amerykańskie. Bo tylko USA mają korzyści z tej wojny. I cieszy mnie, że pan Robert Bondara (PRZEGLĄD nr 20) ma w tej kwestii nieco odmienne zdanie.

T. Śpiewak

f Z czym dziś kojarzy się Solidarność?

Z fragmentem „Fechtmiestra” Artura Pérez-Revertego (w tłumaczeniu Filipa Łobodzińskiego): „Pierwsze pokolenie potrzebuje Boga, więc go wymyśla. Drugie wznosi świątynie temu Bogu i usiłuje go naśladować. A trzecie bierze marmur z owych świątyń, buduje z niego burdele, w których czci własną chciwość, własny przepych i własną nikczemność. Tak już jest, że po bogach i bohaterach przychodzą zawsze, nieuchronnie, miernoty, tchórze i idioci...”.

Joanna Jakuszyk



Z robotniczym ruchem społecznym, który doprowadził do upadku systemu gospodarczego, w którym robotnik był kimś (w porównaniu z dzisiejszym prekariatem na śmieciówkach), oraz cwaniakami, którzy na plecach tych ludzi dorwali się do koryt, dożywotnio, i doprowadzili do wyprzedania kraju zachodniemu biznesowi.

Michał Czarnowski

Z pieskiem Piotra Dudy na darmowych wczasach w luksusowym ośrodku wypoczynkowym.

Albertyna Wolak

Z cynicznym wykorzystaniem legendy.

Barbara Krzemińska-Sobczyk

ZDJĘCIE TYGODNIA



Żałobnicy niosą ciało Mohammeda al-Tamimiego, trzyletniego palestyńskiego chłopca, który zmarł po postrzeleniu przez siły izraelskie. Ramallah, 5 czerwca 2023 r.

Marsz 4 czerwca w Warszawie to czarny sen władzy i nadzieja na zmianę po październikowych wyborach. Hasło „Mamy dość” najlepiej oddaje nastroje milionów Polaków. I nie zmienia tego kłamstwa w mediach okupowanych przez PiS.

15-osobowa **Wielka Izba Trybunału Sprawiedliwości UE** orzekła, że uchwalone przez polskiego ustawodawcę przepisy są niezgodne z gwarancjami dostępu do niezawisłego i bezstronnego sądu. Do tego wysokość kar nałożonych na Polskę i potrąconych z funduszy unijnych dla Polski przekroczyła **550 mln euro (czyli 2,5 mld zł)**.

Sąd Najwyższy uchylił umorzenie sprawy Mariusza Kamińskiego, Macieja Wąsika i dwóch innych byłych członków kierownictwa CBA. Sąd odwoławczy ma rozpoznać apelacje złożone w sprawie. Tym samym orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie rodzi skutków prawnych.

Państwowa Komisja ds. Pedofili przysparza coraz więcej problemów. Siedmioosobowy organ ma 12 mln zł rocznego budżetu, co pozwala na zatrudnienie 44 osób. Od 2019 r. odeszło prawie 30 pracowników. Ze stanowisk zrezygnowali Błażej Kmiecik (przewodniczący) i Andrzej Nowarski (wiceprzewodniczący). Komisję kontroluje Państwowa Inspekcja Pracy.

W ambasadzie USA w Warszawie pracuje 600 osób, m.in. w biurze FBI. Za kadencji Brzezińskiego Polskę wizytowało ponad 120 członków

Kongresu. Czyli jedna piąta amerykańskiego Senatu.

Branża handlowa zalega z płatnościami na prawie 2,2 mld zł (dane z Krajowego Rejestru Długów). 21,5 tys. hurtowni musi oddać ponad 1 mld zł. Sprzedawcy detaliczni są zadłużeni na 842 mln zł.

Za haniebnym spotem PiS, w którym zdjęcia z obozu zagłady Auschwitz-Birkenau zestawiono z marszem 4 czerwca, **stoi Michał Moskał**, bliski współpracownik prezesa Kaczyńskiego, dyrektor biura prezydalnego PiS.

5352 osoby ogłosiły bankructwo w I kwartale tego roku. Splajtowały również 122 firmy.

Najpopularniejszymi imionami, które nadawali dzieciom Niemcy w 2022 r., były **Emilian** i **Noah**. W Berlinie na czele był **Mohammed**, w trzech landach to imię znalazło się w trójce najpopularniejszych.

68 274 zł kosztuje metr kwadratowy najdroższego mieszkania w Polsce – 160-metrowego apartamentu w wieżowcu Cosmopolitan w Warszawie.

Za 1,2 mld zł Polacy kupili w 2022 r. luksusowe kosmetyki i perfumy.

Tylko 20% mieszkańców Meksyku ma bieżącą wodę w kranie.

607 tys. pociągów PKP miało w 2022 r. opóźnienie sięgające nawet 300 minut. Do 5 minut było opóźnionych 65% pociągów.

PRZEBŁYSKI



Majora Kolasy walka z trawą

Kim jest mjr Marcin Kolasa? Wiadomo, że od dwóch kadencji siedzi na fotelu szefa Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Straży Granicznej. Nietypowy to związkowiec. Bożena Dunat z „Nie” pogrzebała mu w papierach i co wyszło? Kolasa dostaje kasę z trzech źródeł. Z etatu w Komendzie Głównej Straży Granicznej. Do tego od związkowców 4 tys. zł miesięcznie. Żeby był niezależny od komendanta gen. Tomasza Pragi. I... od tegoż Pragi premie. Jakież 2 tys. zł, choć nieregularnie. Kolasa nie może narzekać. Za to związkowcy nie mogą na niego liczyć w żadnej sprawie, której nie akceptuje komendant. A na dodatek Kolasa okazał się wypalaczem trawy na swojej działce w Czernej (w Lubuskim). Zaoszczędził na kontenerze. Spalił dwie wiaty i słup energetyczny. Trawę też. Kilkudziesięciu strażaków ratowało okolicę przed pożogą. Udało się.

Polskojęzyczny Puda

Jeszcze pamiętamy, a rolnicy do dziś są w szoku, jak ulubieniec premiera Morawieckiego doprowadził Ministerstwo Rolnictwa na skraj katastrofy. Mimo tej kompromitacji Grzegorz Puda uniknął wywiezienia na taczkach. A na dodatek dostał jeszcze tłustszą kurę. Morawiecki zrobił go ministrem funduszy i polityki regionalnej. Zna się na tym równie dobrze jak na rolnictwie. Nawet nie zdążył się zorientować, że Polska z powodu kar już straciła 550 mln euro (jakieś 2,5 mld zł). Puda nie widzi tych pieniędzy i zapewnia, że „cały czas prowadzimy z KE dialog”. Z czym więc Puda ma problem? Z polskojęzyczną opozycją w Brukseli, która tam bruździ. Opozycja jest polskojęzyczna, Puda też. Tyle że jego polszczyzna jest tak byle jaka, że aż wstyd.



Dziedziczak wyciągnięty z naftaliny

Co wspólnego ma dziś Polonia z Janem Dziedziczakiem, pisowskim namiestnikiem rządu ds. Polonii i Polaków za granicą? NIC. Wystarczy przez chwilę posłuchać komunałów, które Dziedziczak wygłasza przy okazji licznych wyjazdów zagranicznych. Na jego widok ta część Polonii, która rządy PiS uważa za katastrofę dla Polski, odwraca się plecami. Nie ten format. Nie te maniery. Coraz większa rezerwa i nieufność. Tracimy wszyscy. Z Dziedziczakiem propolskiego lobby nie da się zbudować. Jest jak gość wyciągnięty z naftaliny.

Przepraszamy

Fundacja Oratio Recta, wydawca tygodnika „Przeгляд”, przeprasza Karolinę Dobrowolską za opublikowanie w dniu 14 lutego 2022 r. na łamach tygodnika „Przeгляд” nieprawdziwych informacji na jej temat, ingerujących w jej życie prywatne i rodzinne oraz naruszających jej dobre imię. Wyrażamy ubolewanie nad faktem, że opublikowany przez tygodnik „Przeгляд” materiał był nierzetelny.

Fundacja Oratio Recta, wydawca tygodnika „Przeгляд”, przeprasza radcę prawnego dr. Tymoteusza Zycha za opublikowanie w dniu 14 lutego 2022 r. na łamach tygodnika „Przeгляд” nieprawdziwych informacji na jego temat, ingerujących w jego życie prywatne i rodzinne oraz naruszających jego dobre imię. Wyrażamy ubolewanie nad faktem, że opublikowany przez tygodnik „Przeгляд” materiał był nierzetelny.



PYTANIE TYGODNIA | Dlaczego na marszu 4 czerwca była tak wielka frekwencja?

MARCIN DUMA,
prezes IBRiS

Frekwencja z 4 czerwca to wypadkowa co najmniej dwóch elementów. Po pierwsze, wyborca opozycyjny (nie dzielimy go na platformerskiego, trzeciodrogowego czy lewicowego) ma w sobie ogromny głód poczucia, że wygrana z PiS jest możliwa. Potrzeba więc było wydarzenia, które by tę wiarę przywróciło. Przypomnę, że ostatnie duże wystąpienia opozycyjne to były marsze związane ze Strajkiem Kobiet, czyli trzy lata temu. Po drugie, sześć dni przed marszem pan prezydent podpisał tzw. lex Tusk. Istnieją w związku z tą ustawą poważne podejrzenia, że ma służyć politycznej walce z opozycją. I to był kolejny element, który bardzo zmotywował wyborców opozycji, aby pójść na protest. Gdyby Andrzej Duda podpisał tę ustawę po 4 czerwca, nie zobaczylibyśmy aż takiego wzmożenia frekwencyjnego. Chociaż nie wątpię, że nadal byłoby na marszu dużo ludzi.

PROF. LECH SZCZEGÓŁA,
socjolog, Uniwersytet Zielonogórski

Pomogły oczywiście groteskowe działania pana prezydenta. Ale to czynnik wtórny. Wszyscy znamy powiedzenie o przepelnianiu się czary goryczy. Od kilku miesięcy kumulowało się poczucie bezsilności wobec serwowanego przez władzę koktajlu bezczelności, nieudolności i samozadowolenia. Polacy być może przyzwyczaili się tolerować arogancję czy chciwość polityków,

ale w połączeniu z pogardą dla inaczej myślących stało się to już nieznosne. Obóz rządzący krok po kroku traci poczucie rzeczywistości i komunikuje się już tylko z własnym elektoratem. Nie ma tam już nikogo, kto o opozycji – a praktycznie o jej wyborcach – mówiłby inaczej niż „zdraycy, agenci, pseudo-Polacy”. Dodajmy do tego ośmieszający język opisu środowisk progresywnych i młodych kobiet. To wszystko powoli zaczyna się sumować.

PROF. ROBERT ALBERSKI,
działek Wydziału Nauk Społecznych, Uniwersytet Wrocławski

Mamy tutaj dwa konteksty. W Polsce władza szybko się zużywa. Do tej pory mieliśmy tylko dwa przypadki, w których partie utrzymywały się u sterów przez dwie kadencje. Zazwyczaj pod koniec drugiej kadencji partia popada w bardzo poważne kłopoty i jest osłabiona. Tak było z Platformą w 2015 r. Zdaje się, że coś podobnego dzieje się obecnie z PiS. Niedzielną manifestacja w pewnym sensie to pokazała. PiS w ciągu ośmiu lat zantagonizowało się z mnóstwem grup społecznych, którym z różnych powodów podpadło. I ci ludzie, m.in. nauczyciele, lekarze, rolnicy, naukowcy, przyszli 4 czerwca na marsz. To wyraźny sygnał zmęczenia obecną władzą. Drugi kontekst to rok ciężkiej pracy Donalda Tuska. Chodzi o tournée po Polsce lidera Platformy. To obudziło część wyborców z letargu, w jakim się znaleźli. Dlatego, kiedy ze strony Tuska pojawiła się propozycja, aby spotkać się i policzyć, okazało się, że jest wielu chętnych.